

Przeglądy i komentarze

KOMUNISTYCZNA PARTIA NIEMIEC (KPD) W PIĘĆ LAT PO DELEGALIZACJI

I

Ustawa Zasadnicza (*Grundgesetz*) Niemieckiej Republiki Federalnej w kilku ze swoich artykułów zapewnia obywatelom prawo do swobody wyrażania poglądów politycznych oraz łączenia się w partiach politycznych. Art. 3, w części 3, zapewnia m. in., że nikt nie może być uprzywilejowany albo podlegać dyskryminacji ze względu na swe poglądy polityczne¹. Art. 4, w części 1, zapewnia m. in., że wolność przyznawania się do światopoglądów jest nienaruszalna². Art. 9 zapewnia wszystkim Niemcom prawo zakładania związków i stowarzyszeń³. Wreszcie art. 21 Ustawy Zasadniczej głosi w części 1:

„Partie współdziałają przy krystalizowaniu się woli politycznej narodu. Tworzenie partii nie jest niczym skrzępowane. Statuty ich muszą odpowiadać zasadom demokratycznym i muszą być zabezpieczone od wpływów niedemokratycznych za pomocą obowiązku ujawniania swoich źródeł finansowych”⁴.

W innych artykułach Ustawy Zasadniczej, dotyczących praw obywatelskich, przewija się również idea wolności obywatelskich.

Sformułowane przytoczonych artykułów Ustawy Zasadniczej, a zwłaszcza art. 21, opracowane zostały w r. 1949 pod wpływem reminiscencji, jakie nasuwały metody dyktatury hitlerowskiej i jej skutki. Zamierzano więc przeciwdziałać powstaniu neohitleryzmu jako ideowego spadkobiercy potępionej co dopiero w Norymberdze *NSDAP*, o której już dokładnie wiadano, w jaki sposób rozbudowała ona swój aparat propagandowy przy pomocy wielkiego przemysłu, nim zdobyła władzę i mogła przystąpić do zniszczenia życia politycznego narodu niemieckiego. Panowało zatem powszechne przekonanie, że Ustawa Zasadnicza powinna zabezpieczyć rozwój sił demokratycznych powojennych Niemiec.

Wśród tych sił pierwsze miejsce zajmuje *KPD* (*Kommunistische Partei Deutschlands*) zarówno z racji swego ideowego programu jak i swej przeszłości, nacechowanej najbardziej zdecydowaną walką z tymi wszystkimi elementami politycznymi i społecznymi, które zdławiły demokrację niemiecką i doprowadziły do powstania III Rzeszy. Tymczasem ani w wyborach do *Bundestagu* NRF w r. 1957, ani też w r. 1961, właśnie *KPD* nie mogła wysunąć swoich kandydatów, jak w ogóle nie może ona prowadzić legalnie jakiegokolwiek działalności. *KPD* nie może odbywać zgromadzeń, nawet zamkniętych, nie może wydawać własnej prasy czy innych druków propagandowych, nie może publicznie agitować na rzecz swego programu. Każdemu obywatelowi NRF, który by głosił ten program i starał się z nim zapoznać innych obywateli, grozi kary więzienia.

¹ „Niemand darf wegen seines Geschlechtes, seiner Abstammung, seiner Rasse, seiner Sprache, seiner Heimat und Herkunft, seines Glaubens, seiner religiösen oder politischen Anschauungen benachteiligt oder bevorzugt werden”.

² „Die Freiheit des Glaubens, des Gewissens und die Freiheit des religiösen und weltanschaulichen Bekenntnisses sind unverletzlich”.

³ „Alle Deutschen haben das Recht, Vereine und Gesellschaften zu bilden”.

⁴ „Die Parteien wirken bei der politischen Willensbildung des Volkes mit. Ihre Gründung ist frei. Ihre innere Ordnung muss demokratischen Grundsätzen entsprechen. Sie müssen über die Herkunft ihrer Mittel öffentliche Rechenschaft geben”.

Stan ten trwa od dn. 17 VIII 1956 r., kiedy to Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe wydał wyrok, rozwiązujący KPD i zakazujący jej wszelkiej działalności. Wyrokiem tym, wydanym na wniosek rządu NRF, postawiona została poza nawias publicznego życia politycznego Niemiec zachodnich jedna z najstarszych współczesnych niemieckich partii politycznych, pewna zaś część obywateli NRF pozbawiona została prawa manifestowania publicznie swych poglądów ideowo-politycznych. Ta część obywateli pozbawiona została również prawa wyboru swoich reprezentantów do *Bundestagu*, do sejmów krajowych i do wszystkich przedstawicielstw samorządowych.

Byłoby zawężeniem zagadnienia, gdybyśmy ograniczyli je do aktualnej sytuacji KPD w NRF, bez uwzględniania aspektów historycznych, w których partia ta powstała i działała, przy czym już raz została brutalnie wyeliminowana z życia publicznego Niemiec. Te dążenia do uniemożliwienia działalności KPD wykazują duże podobieństwo, z tą jedynie różnicą, że w pierwszym wypadku siły zmierzające do tego były wszystkim znane, obecnie natomiast akcja zamaskowana została rzekomą troską o zachowanie demokratycznego charakteru państwa. Można więc powiedzieć, że w historii KPD odbijają się dzieje Niemiec ostatnich prawie 50 lat, które tak zaważyły na losach tego narodu i Europy.

II

KPD, której założenia ideowe krystalizowały się w toku I wojny światowej w walce marksistowskiego skrzydła SPD z jej prawicowym kierownictwem, zapłodnione zaś zostały przez Rewolucję Październikową, powstała w końcu grudnia 1918 r. Wśród czołowych twórców KPD znajdowali się: Róża Luksemburg, Karol Liebknecht, Wilhelm Pieck i in. przywódcy z organizacji *Spartakusbund*, jedyne ugrupowania, które bezkompromisowo zwalczało militarysto-junkierską Rzeszę cesarską w okresie I wojny światowej i walnie przyczyniło się do wybuchu rewolucji listopadowej 1918 r. KPD powstała w czasach wielkich nadziei postępowego odłamu mas niemieckich, jakie zrodziła w nich rewolucja listopadowa, kiedy nie wiadano jeszcze, że przywódcy SPD, z Friedrichem Ebertem na czele, zawarli pakt z rzecznikiem obalonej monarchii, marszałkiem Hindenburgiem, dla zdławienia rewolucji⁵. Dopiero w r. 1924 — kiedy prasa konserwatywna zarzuciła Ebertowi, że był współwinnym wybuchu rewolucji 1918 r., a ten uznał to za oszczerstwo i wytoczył proces — gen. Groener, następca Ludendorffa w Kwaterze Głównej, a później minister spraw wojskowych w Republice Weimarskiej, zeznał m. in.:

„Sprzymierzyliśmy się do walki z bolszewizmem... Co wieczór między godziną 11 a 1 porozumiewaliśmy się z Kwaterą Główną, za pomocą tajnego przewodu, z Kancelarią Rzeszy⁶. Pierwszym zadaniem było wyrwanie władzy w Berlinie z rąk Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich... Ebert zgodził się na to... Opracowaliśmy program, przewidujący oczyszczenie Berlina po wkroczeniu wojsk. I to również zostało omówione z Ebertem”⁷.

Stłumienie rewolucji w Berlinie oznaczało osłabienie ruchu rewolucyjnego w całych Niemczech, ale nie jego zdławienie, działali bowiem przywódcy rewolucyjni, zwłaszcza po powstaniu KPD. Dlatego reakcyjne koła oficersko-junkierskie i pewne grupy działaczy SPD⁸ doszły do przekonania, że tylko pozbawienie przywódców może doprowadzić do upadku partię, która jedyna domagała się urzeczywistnienia celów rewolucji społecznej, jako zasadniczego warunku złamania

⁵ Albert Norden, *Czego nas uczą dzieje Niemiec*. Książka i Wiedza, Warszawa 1949.

⁶ Friedrich Ebert był wówczas kanclerzem Rzeszy.

⁷ Norden, j. w.

⁸ Gustaw Noske w swoich wspomnieniach (*Erlebtes aus Aufstieg und Niedergang einer Demokratie*, 1947) cheipi się: „stworzyłem instrument, którym zdławiono bolszewizm”.

władzy generalicji, junkierstwa i wielkiego przemysłu. Zadanie to wykonano w dn. 27 I 1919 r., kiedy, po uprzednim aresztowaniu, zamordowani zostali Róza Luksemburg i Karol Liebknecht, a jedynie Wilhelm Pieck w ostatniej chwili zdołał się uratować. Było to wstępem do zapewnienia władzy byłym generałom cesarskim, pod opieką Eberta i Noskego⁹, a w dalszym rozwoju wydarzeń do powstania ruchu hitlerowskiego i utworzenia III Rzeszy. Wszyscy reakcyjni dławiciele rewolucji i mordercy działaczy robotniczych znaleźli się później w szeregach hitlerowskich, a niektórzy z nich do dziś żyją spokojnie w NRF¹⁰.

Zawiodły jednak nadzieje, że zamordowanie czołowych przywódców automatycznie spowoduje rozkład młodej partii; nastąpiło jedynie jej chwilowe osłabienie, lecz KPD, jako odbicie wielkich przemian, wywołanych w Europie Rewolucją Październikową, trwała nadal. Przechodząc różne wewnętrzne kryzysy okresu dojrzewania ideowego, KPD stała się z biegiem lat wielką partią lewicy niemieckiej, a w ostatnim okresie trwania Republiki Weimarskiej nie tylko najbardziej zdecydowanym, lecz i najsilniejszym przeciwnikiem ruchu hitlerowskiego.

KPD nie brała udziału w pierwszych w wyborach parlamentarnych (w dn. 19 I 1919) do Zgromadzenia Narodowego (*National-Versammlung*), które miało za zadanie opracowanie konstytucji nowej republiki; przyczyną absencji w wyborach był zarówno brak zorganizowanego aparatu partyjnego w całym kraju, jak i wewnętrzne różnice zdań co do stosunku partii rewolucyjnej wobec państwa burżuazyjnego. Odbiło się to również i na wyborach parlamentarnych z dn. 5 VI 1920, w których KPD po raz pierwszy wzięła udział, uzyskując 441 tys. głosów w całym kraju i zdobywając pierwsze 2 mandaty komunistyczne w *Reichstagu*. Siły lewicy były rozbite, gdyż działała jeszcze partia Niezależnych Socjaldemokratów (*Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands — USPD*), która zdobyła prawie 5 mln, SPD zaś — ponad 5½ mln głosów.

Ale już wybory z 7 XII 1924 wykazały, że KPD stała się w ciągu kilku lat bardzo poważną siłą w obozie lewicy niemieckiej. Rozpadła się mianowicie *USPD*, która nie zdołała przezwyciężyć swych wewnętrznych sporów w sprawie programu, stosunku do rewolucji społecznej oraz Rosji radzieckiej. Część zwolenników *USPD* przeszła więc do KPD, większość zaś wróciła do *SPD*. We wspomnianych wyborach KPD zdobyła 2 708 tys. głosów i 45 mandatów w *Reichstagu*, *SPD* zaś 7 880 tys. głosów i 100 mandatów. W wyborach tych brał udział po raz pierwszy ruch hitlerowski, zdobywając w całym kraju tylko 208 tys. głosów, toteż nie był traktowany jeszcze poważnie przez pozostałe ugrupowania polityczne. Przyjął jednak można, że wybory z 1924 r. po raz pierwszy ukazały te dwie siły polityczne, między którymi w niedalekiej przyszłości miała się rozegrać decydująca walka o przyszłość Niemiec.

W r. 1925 stanął na czele KPD Ernst Thälmann, pod którego kierownictwem zaczęła się ona przekształcać w partię nowego typu, partię marksistowsko-leninowską¹¹. Był to niezwykle trudny okres dla Niemiec; po załamaniu się marki w końcu

⁹ Otto Grotewohl, *Po trzydziestu latach*. Czytelnik, Warszawa 1952.

¹⁰ W zamieszczonym niedawno w „Soldaten Zeitung” artykule przypominano rolę byłego majora Waldemara Pabsta w zamordowaniu Róży Luksemburg i Karola Liebknechta. Jak się okazało, autorem artykułu był sam Pabst, który w wywiadzie dla „Der Spiegel” (16/1962) przyznał, że on to ponosi odpowiedzialność za dokonanie tych morderstw. Pabst zaznaczył: „Jedynym człowiekiem, który mógł nam wydawać wtedy rozkazy, był min. Noske”. Jak dalej zaznacza Pabst, Noske na wieść o zamordowaniu przywódców rewolucji niemieckiej zareagował: „Było to słuszne” i podziękował Pabstowi i jego żołnierzom za „odpowiednie załatwienie sprawy”. Pabst mieszka obecnie w NRF, w Düsseldorfie, gdzie nie mu nie grozi za przyznanie się do dawnych morderstw. Oficjalny biuletyn rządu w Bonn, w specjalnym artykule, poświęconym wydarzeniom z 15 I 1919, określił bowiem morderstwo na R. Luksemburg i K. Liebknechcie jako „doraźny wyrok, podyktowany koniecznością”, gdyż „był to jedyny sposób uratowania wówczas Niemiec przed komunizmem”, (patrz „Trybuna Ludu” z 18 oraz z 19 IV 1962, wyd. C.)

¹¹ Willi Bredel, *Ernst Thälmann. Beitrag zu einem politischen Lebensbild*. Dietz Verlag, Berlin 1951.

1923 r. wzmógł się kryzys gospodarczy, rosło bezrobocie, nad Ruhrą stały francuskie wojska okupacyjne, wszystko to zaś sprzyjało demagogicznej agitacji skrajnej prawicy nacjonalistycznej. Wspólnie z ruchem hitlerowskim głosiła ona, że wszystkiemu winien jest traktat wersalski, do którego nie byłoby doszło bez zadania w r. 1918 armii niemieckiej „ciosu w plecy”. Za wywołanie rewolucji 1918 r. a więc za całą sytuację Niemiec obwiniano KPD, przeciwko której ataki kierowała również SPD, wchodząca w układy koalicyjne z partiami mieszczańskimi. Wybory parlamentarne z 20 V 1928 r. wykazały jednak dalszy wzrost wpływów KPD, która zdobyła 3 263 tys. głosów oraz 54 mandaty, SPD zaś osiągnęła największy swój sukces w okresie Republiki Weimarskiej, zdobywając 9 151 tys. głosów i 153 mandaty. Lewica więc była wówczas zdolna zapobiec przyszłej faszystacji Niemiec, lekceważono jednak nadal ruch hitlerowski, który, chociaż zdobył 809 tys. głosów i wysłał pierwszych 12 posłów do Reichstagu, nie przedstawiał pozornie większego niebezpieczeństwa w porównaniu z siłami swych przeciwników. Lewica nie zdołała jednak wytworzyć wspólnego frontu przeciwko narastającej fali nacjonalistycznej¹², prowadząc walkę między sobą.

Ten brak skoordynowania poczynań lewicy odbił się na rozwoju wydarzeń w okresie decydującej walki o przyszłość Niemiec w l. 1930—1932, kiedy wielka burżuazja niemiecka, która dotychczas wspierała głównie nacjonalistów Hugenerga, postanowiła większego poparcia udzielać odtąd ruchowi hitlerowskiemu. Mógł on dzięki temu wzmóc propagandę, której sprzyjał narastający w r. 1929 wielki kryzys gospodarczy, wyrzucający na bruk coraz to nowe miliony bezrobotnych¹³. KPD, podobnie jak SPD, główny nacisk w toczącej się walce kładła na aspekty ekonomiczne trudnej sytuacji, co nie zawsze docierało do świadomości mniej wyrobionych politycznie mas robotniczych. Hitlerowcy natomiast raczej unikali poruszania tych aspektów, operując głównie prymitywnymi hasłami nacjonalistycznymi. Wielkie środki materialne, ogromnie rozbudowany aparat propagandowy, krwawy terror bojówek SA i SS, tragiczna sytuacja ekonomiczna — wszystko to sprzyjało akcji hitlerowców, o czym coraz wyraźniej zaczęły świadczyć wyniki wyborów parlamentarnych. KPD mogła temu przeciwstawić jedynie ofiarność najbardziej świadomej części mas robotniczych, przy czym KPD nie doceniała przez pewien czas niebezpieczeństwa hitlerowskiego i skupiała większą uwagę na walce z SPD, jako czynnikiem paraliżującym dynamizm klasy robotniczej¹⁴. W l. 1931—33 KPD oceniała już jednak słusznie, jako jedyną partią niemiecką, że hitleryzm nie jest przemijającym zjawiskiem wywołanym korzystną koniunkturą polityczną, lecz realnym niebezpieczeństwem jako rezerwuwar wszystkich sił nacjonalistycznych, nie można więc wykluczyć możliwości zdobycia przez niego władzy.

Wyniki wyborów do Reichstagu w l. 1930—33 dają obraz przemian w układzie politycznym, jakie następowały w ostatnim okresie walki o Niemcy przed uchwyleniem władzy przez Hitlera. Coraz wyraźniej zarysowywała się wtedy polaryzacja dwóch ośrodków tej walki: ruchu hitlerowskiego oraz KPD. Hitlerowcy przyciągali do siebie bardziej skrajne elementy prawicy, szczególnie z drobnomieszczań-

¹² W jaki sposób oddziaływało na opinię niemiecką wspólne występowanie KPD i SPD wykazało przeprowadzone w r. 1926 z inicjatywy tych partii referendum w sprawie wyłączenia ksiąg, których Republika Weimarska nie tylko nie wywłaszczyła, lecz płaciła im wysokie renty roczne. Mimo wspólnego frontu centrum i prawicy, popieranego przez prezydenta Hindenburga i kanclerza Marxa, centrowca, lewica zdobyła w referendum 14,4 mln głosów, czyli o 4,8 mln głosów więcej niż w r. 1925 otrzymali kandydaci komunistów i socjaldemokratów w wyborach prezydenta republiki.

¹³ W szczytowym momencie kryzysu gospodarczego bezrobocie w Niemczech przekroczyło 7 milionów osób.

¹⁴ W r. 1935, na konferencji partyjnej w Brukseli, ówczesny przewodniczący KPD Wilhelm Pieck dokonał ostrej samokrytyki w związku z taktyką partii przed dojściem Hitlera do władzy (por. Norden, jw.).

stwa, podczas gdy KPD skupiała coraz to nowe elementy lewicy, zdecydowane walczyć bezkompromisowo z hitleryzmem; byli to w większości dotychczasowi zwolennicy SPD, oburzeni chwiejną polityką tej partii. Straty te zdołała SPD w pewnym stopniu powetować dzięki przejściu w jej szeregi tych ludzi z partii Demokratycznej i Partii Ludowej, którzy byli przeciwnikami hitleryzmu¹⁵.

Wyniki wyborów w l. 1930—33 przedstawiały się następująco:

	KPD	SPD	Centrum	Nacjon. ¹⁶	NSDAP
14 XI 1930	4 587 708	8 572 216	4 128 929	2 458 497	6 401 210
31 III 1932	5 278 094	7 951 245	4 586 001	2 172 941	13 732 779
6 XI 1932	5 974 209	7 237 894	4 228 633	3 064 977	11 713 785
5 III 1933	4 846 379	7 176 505	4 423 161	3 132 715	17 265 823

Do wyborów w marcu 1933 r. KPD musiała stanąć w warunkach daleko trudniejszych niż w wypadkach poprzednich. Hitler, po mianowaniu go kanclerzem w dn. 30 I 1933 r. zdawał sobie sprawę, że najgroźniejszym przeciwnikiem jego władzy nie jest SPD, nie mówiąc już o partiach mieszczańskich, skłonnych do kompromisów, lecz jedynie KPD, której sukces w wyborach z listopada 1932 r. przy jednoczesnym spadku głosów hitlerowskich, poważnie zaniepokoił kierownictwo NSDAP. Konieczność stosowania, choćby przez pewien czas, pozorów legalności skłoniła kierownictwo partii hitlerowskiej do szukania sposobu wyeliminowania KPD z walki, a co najmniej osłabienia jej akcji w wyborach z marca 1933 r. W tym celu zainscenizowano znaną prowokację z podpaleniem gmachu Reichstagu w dn. 27 II 1933. Prowokacja ta miała z jednej strony zastraszyć opinię mieszczańską, z drugiej zaś stworzyć pozory do zastosowania administracyjnych środków przeciwko KPD. Już więc nazajutrz po pożarze ogłoszono komunikat, że podpalenie było dziełem „prowokacji komunistycznej”, co miało uzasadnić wydanie szeregu dalszych zarządzeń takich jak: dekret nadzwyczajny przeciwko „komunistycznym, antypaństwowym aktom gwałtu”, zawieszenie obowiązywania kilku artykułów konstytucji weimarskiej, by na tej podstawie zakazać działalności KPD, obsadzenie siedziby jej komitetu centralnego w Berlinie, zamknięcie dzienników komunistycznych, a nawet część socjaldemokratycznych¹⁷. Uzyskanie w takich warunkach przez KPD prawie 5 mln głosów było bardzo wielkim sukcesem, świadczącym o istnieniu w Niemczech potężnego ośrodka zdecydowanej opozycji przeciwko dyktaturze hitlerowskiej.

Wynik wyborów z 5 III 1933 r. wykazał też, że raz jeszcze zawiodły obliczenia na rozbicie KPD przez pozbawienie jej przywódców, podobnie jak zawiodły one w r. 1919. W dn. 3 marca aresztowany został mianowicie przewodniczący KPD Ernst Thälmann, a wraz z nim tysiące innych działaczy centralnych i lokalnych¹⁸. Znajdowała się wśród nich większość wybranych 81 posłów, których nie dopuszczono na posiedzenie inauguracyjne nowego Reichstagu. Pod Berlinem powstał wkrótce pierwszy obóz koncentracyjny, który zapelniono działaczami i zwolennikami KPD.

¹⁵ W l. 1928—33 Partia Demokratyczna spadła z 1500 tys. głosów do 333 tys., a Partia Ludowa z 2678 tys. głosów do 432 tys., podczas kiedy tzw. Partia Gospodarcza (*Wirtschaftspartei*) rozpadła się w ogóle, kiedy jeszcze w wyborach z r. 1930 zdobyła 1360 tys. głosów.

¹⁶ Partia narodowo-niemiecka (*Deutsch-National*) Hugenberga reprezentująca skrajną prawicę konserwatywną i popierana przez „Stahlhelm”, największą organizację byłych wojskowych, w wyborach w r. 1924 zdobyła 6205 tys. głosów, lecz w późniejszych latach straciła ok. 3 miliony głosów na rzecz NSDAP.

¹⁷ O przygotowaniu prowokacji przeciwko KPD świadczyć może też fakt, że już w kilka godzin po wybuchu pożaru w gmachu Reichstagu przeprowadzono w całej Rzeszy błyskawiczną akcję obsadzenia lokali partyjnych, drukarni i aresztowania działaczy. — Hitlerowskie dokumenty o osadzeniu komunistów w pierwszych obozach koncentracyjnych — patrz: Reimund Schnabel, „Macht ohne Moral”, 1957.

¹⁸ Bredel, jw.

Był to wstęp do tragicznego okresu 12 lat, w ciągu którego zamarło w Niemczech normalne życie polityczne i społeczne, a siły postępowe i rewolucyjne zepchnięte zostały do podziemia oraz płaciły krwawy haracz za dalsze prowadzenie walki. Po zastosowanych w końcu lutego i początkach marca 1933 r. środkach władze i prasa hitlerowska zapowiadały przeprowadzenie wielkiego procesu przeciwko KPD, oskarżając ją o „przygotowanie komunistycznego terrorku”, który miał objąć m. in. „podpalenie gmachów państwowych, muzeów, zamków i ważnych dla życia publicznego zakładów”, jak głosił urzędowy „Preussischer Pressedienst” z 2 marca. Sam Hitler, w wywiadzie z 6 VIII 1933 dla „New Yorker Staatszeitung” zapowiadał „sensacje”, jakie ujawni przewód sądowy¹⁹. Po kompromitacji, jaką przyniósł reżimowi hitlerowskiemu proces wytoczony Dimitrowowi w Lipsku²⁰, zrezygnowano jednak z dalszej akcji na tej płaszczyźnie. Osadzano więc działaczy KPD za drutami kolczastymi obozów koncentracyjnych, by nie dopuścić do głosu tych, którzy w ostatnim legalnym politycznym plakacie, jaki mógł się ukazać na murach miast niemieckich, głosili: „Hitler oznacza wojnę. A wojna oznacza zniszczenie Niemiec!”.

III

Z chwilą zbliżania się końca III Rzeszy przyspieszono tempo wyniszczania wrogów hitleryzmu, a przede wszystkim tych, którzy w razie klęski mogliby stać na czele nowych Niemiec. W lipcu 1944 r. wymordowano np. w obozie koncentracyjnym Buchenwald ponad 7 tys. osób, a wśród nich więzionego od 11 lat Ernesta Thälmana, przywódcę KPD oraz wybitnego przedstawiciela lewego skrzydła SPD, Breitscheida, jednego z twórców USPD po r. 1918, zwolennika jednolitego frontu²¹. W przekonaniu hitlerowców wymordowanie przywódców KPD, jak i zbliżonych do niej ludzi, miało gwarantować, że w żadnych już warunkach partia nie będzie zdolna do działania, podobnie jak sądzono w styczniu 1919 r. mordując R. Luksemburg i Karola Liebknechta.

Już jednak w drugiej połowie maja 1945 r. zgromadziła się w Wiedniu pierwsza grupa pozostałych przy życiu i wyzwolonych z obozów działaczy komunistycznych, aby zastanowić się nad sposobami odbudowy KPD²². Wytyczono kierunek przyszłego działania na rzecz powstania zjednoczonej partii niemieckiej klasy robotniczej, by zapobiec na przyszłość sytuacji sprzed r. 1933, kiedy to hitleryzm mógł wykorzystać rozbięcie mas pracujących²³. Do Berlina wrócił Wilhelm Pieck z gronem towarzyszy, którzy przebywali w ZSRR.

Pierwszą partią, która po klęsce III Rzeszy hitlerowskiej zwróciła się publicznie do narodu niemieckiego, a szczególnie do jego mas pracujących, była KPD. W dn. 11 VI 1945 ukazała się odezwa KPD²⁴, w której w pierwszej części dokonano bilansu straszliwych lat, jakie miały za sobą Niemcy i Europa²⁵, przypomniano narodowi niemieckiemu okropne zbrodnie, jakimi obciążył go hitleryzm²⁶, na-

¹⁹ Hitlerowski rzecznik prawny dr Hans Frank w dn. 1 XII 1933 ogłosił w prasie niemieckiej: „Der Prozess gegen Thälmann steht unmittelbar bevor. Die Welt wird vor Entsetzen den Atem anhalten”. Dnia 4 V 1936, mianowany w międzyczasie ministrem sprawiedliwości III Rzeszy, dr Frank poinformował w oświadczeniu publicznym, że proces przeciwko Thälmannowi odbędzie się, „kiedy zostanie dostatecznie przygotowany”.

²⁰ *Proces o podpalenie Reichstagu*. Moskwa 1944.

²¹ Breidel, jw. — Dla ukrycia swej zbrodni władze hitlerowskie ogłosiły, że Thälmann i Breitscheid padli ofiarą alianckiego nalotu bombowego.

²² Franz Dahlem, *Weg und Ziel des antifaschistischen Kampfes*. VVN-Verlag, Berlin 1952.

²³ Dahlem, jw.

²⁴ *W/g Dokumente der Deutschen Politik und Geschichte*, tom VI, Dokumenten-Verlag dr Herbert Wendler & Co, Berlin.

²⁵ „Der totale Krieg Hitlers — das war der ungerechteste, wildeste und verbrecherischste Raubkrieg aller Zeiten”.

²⁶ „Hitler hat unser eigenes Volk ... vor der gesamten gesitteten Menschheit mit schwerer Schuld und Verantwortung beladen”.

kreślono aktualną sytuację Niemiec²⁷; stwierdzono wyraźnie, że „naród niemiecki ponosi poważną część odpowiedzialności i współodpowiedzialności” za wojnę i jej skutki²⁸; przypomniano bezkompromisowe stanowisko KPD w jej walce z hitleryzmem²⁹. W drugiej części odezwy wytyczono drogę, po jakiej kroczyć powinien naród niemiecki, po „wyciągnięciu nauki z przeszłości”³⁰. W 10 punktach nakreślono zadania na przyszłość³¹ oraz wysunięto postulaty mające na celu likwidację pozostałości hitleryzmu³².

Podkreślić również trzeba, że KPD nie postulowała wyłączności władzy dla siebie, wzywała natomiast „antyfascystowskie, demokratyczne partie” do zjednoczenia się we wspólnym bloku dla wytworzenia demokratycznego ustroju³³.

Zarówno SPD jak i powołana do życia partia chrześcijańsko-demokratyczna CDU, działające na terenach okupacji brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej, odrzuciły propozycje KPD. Podjęła je natomiast SPD strefy radzieckiej, gdzie w kwietniu 1946 r. w Berlinie odbył się 40 kongres SPD i 15 kongres KPD, na których uchwalono połączenie się obydwu partii. Nastąpiło to na wspólnym zjeździe w dn. 19/20 IV 1946 r., na którym uchwalono założenie Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands* — SED), która, od chwili powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dn. 7 X 1949, jest główną siłą polityczną tego państwa³⁴.

W tych warunkach w zachodnich strefach okupacyjnych, na których terytorium w dn. 23 V 1949 r. powstała Niemiecka Republika Federalna, działała nadal KPD, po trudnym okresie odbudowywania organizacji partyjnej. Zadanie było niełatwe, gdyż znaczna część przedwojennych działaczy komunistycznych, którzy w Niemczech czy za granicą przeżyli okres terrorku hitlerowskiego, przeniosła się do strefy radzieckiej. Wyrazem działalności KPD był m. in. udział w wyborach, z których wyłaniały się nowe władze administracyjne niemieckie w zachodnich strefach okupacyjnych, by brać czynny udział w budowie pierwszego niemieckiego państwa demokracji ludowej. Start KPD, w porównaniu z innymi partiami, był o tyle niekorzystny, że partie te, łącznie z SPD, ustosunkowały się liberalnie w od-

²⁷ „Die Welt ist erschüttert und zugleich vom tiefsten Hass gegenüber Deutschland erfüllt...”.

²⁸ „Unser Unglück war, dass breite Bevölkerungsschichten das elementare Gefühl für Anstand und Gerechtigkeit verloren und Hitler folgten, als er ihnen einen gutgedeckten Mittag- und Abendbrotisch auf Kosten anderer Völker, durch Krieg und Raub versprach”.

²⁹ „Die Kommunistische Partei Deutschlands war und ist die Partei des entschiedenen Kampfes gegen Militarismus, Imperialismus und imperialistischen Krieg. Sie ist nie von diesem Wege abgewichen”.

³⁰ „Jetzt gilt es, gründlich und für immer, die Lehren aus der Vergangenheit zu ziehen. Ein ganz neuer Weg muss beschritten werden”.

³¹ 1) Vollständige Liquidierung des Hitlerregimes und der Hitlerpartei... restlose Säuberung aller öffentlichen Ämter von den aktiven Nazisten. — 2) Kampf gegen Hunger, Arbeitslosigkeit und Obdachlosigkeit. — 3) Herstellung der demokratischen Rechte und Freiheiten des Volkes. — 4) Wiederaufrichtung auf demokratischer Grundlage beruhender Selbstverwaltungsorgane. — 5) Schutz der Werktätigen gegen Unternehmerwilkür und übermäßige Ausbeutung. — 6) Enteignung des gesamten Vermögens der Nazibonzen und Kriegsverbrecher. — 7) Liquidierung des Grossgrundbesitzes, der grossen Güter der Junker, Grafen und Fürsten. — 8) Übergabe aller jener Betriebe, die lebenswichtigen öffentlichen Bedürfnissen dienen... sowie jener Betriebe, die von ihren Besitzern verlassen wurden, in die Hände der Selbstverwaltungsorgane. — 9) Friedliches und gutnachbarliches Zusammenleben mit den anderen Völkern. — 10) Anerkennung der Pflicht zur Wiedergutmachung für die durch Hitleraggression den anderen Völkern zugefügten Schäden”.

³² Domagano się tu m. in.: „Systematische Aufklärung über den barbarischen Charakter der Nazi-Rassentheorie, über die Verlogenheit der 'Lehre vom Lebensraum', über die katastrophalen Folgen der Hitlerpolitik für das deutsche Volk”.

³³ „Das Zentralkomitee der KPD ist der Auffassung, dass das vorstehende Aktionsprogramm als Grundlage zur Schaffung eines Blockes der antifaschistischen, demokratischen Parteien (der Kommunistischen Partei, der Sozialdemokratischen Partei, der Zentrums-partei und anderer) dienen kann”.

³⁴ *Dokumente der Einheit*. Berlin 1946.

niesieniu do tzw. *Mitläuferów* hitlerowskich, co im zapewniało w miejsca silne usadowienie się w terenie. Na współpracę z *KPD* patrzyły w dodatku niechętnie anglosaskie i francuskie władze okupacyjne, udzielające poparcia *CDU/CSU* i *SPD*.

Przykładem wchodzenia *KPD* w życie polityczne Niemiec po II wojnie światowej może być jej udział w pierwszych wyborach samorządowych na terenie okupacji francuskiej w dn. 15 IX 1946. Poza częścią Nadrenii, okupacja francuska obejmowała terytorium Badenii, Hesji i Wirtembergii, a więc kraje raczej rolnicze, które dawniej były domeną prawicy i Centrum, nim przeszły w masie swojej pod sztandary *NSDAP*. W wyborach tych na ok. 2 470 tys. głosujących *KPD* otrzymała prawie 295 tys. głosów wobec ok. 670 tys. głosów *SPD* i ok. 775 tys. głosów *CSU*, reszta przypadła lokalnym ugrupowaniom, m. in. neohitlerowskim „niezależnym”, którzy zdobyli ok. 450 tys. głosów³⁵. Przykład wyborów samorządowych w strefie francuskiej wykazał, że *KPD* także na tym terenie zdołała w krótkim czasie odbudować swój aparat organizacyjny i dotrzeć nawet do małych gmin.

Pierwszym masowym występowaniem *KPD* w życiu politycznym powojennych Niemiec był jej udział w wyborach do sejmów krajowych (*Ländertage*), przeprowadzonych w l. 1946—47 na terenie trzech zachodnich stref okupacyjnych. W wyborach tych zdobyły główne partie następujące ilości głosów (w tysiącach):

	<i>CDU/CSU</i>	<i>FDP</i> ³⁶	<i>SPD</i>	<i>KPD</i>
Bawaria (1/XII 46)	1594	172	872	185
Brema (12/X 47)	48	12	91	19
Hesja (1/XII 46)	498	252	687	172
Wirt.-Badenia (24/XI 46)	487	248	405	130
Hamburg (13/X 46)	749	510	1210	292
Dolna Saksonia (20/IV 47)	489	216	1066	139
Pin. Nadr.-Westfalia (20/IV 47)	1874	299	1602	701
Szlezw. Holsztyn (20/IV 47)	366	53	470	50
Badenia (18/V 47)	239	61	96	32
Nadr.-Palatynat (18/V 47)	540	71	398	100
Wirtembergia (18/V 47)	205	67	79	18

Jak wynika z tych danych, *KPD* już w końcu 1946 r. zaczęła odgrywać poważną rolę w życiu politycznym Niemiec zachodnich, stając się jedną z wielkich partii. W latach następnych *KPD* prowadziła walkę pod głównym hasłem niedopuszczenia do rozbięcia Niemiec na bazie istniejącego podziału na strefy okupacyjne: radziecką i państw zachodnich, a dążenia natomiast do odbudowania jednolitego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego. Na innym stanowisku stały wszystkie inne partie zachodnioniemieckie, toteż występowały one zjednoczone w walce przeciwko *KPD*, zwłaszcza kiedy ta jako jedyna partia, wypowiedziała się przeciwko utworzeniu Niemieckiej Republiki Federalnej, uważając, iż utrwaliłoby to podział Niemiec.

Na tle tych dwóch odmiennych poglądów na przyszłość Niemiec rozegrały się pierwsze powojenne wybory parlamentarne na terenie Niemiec zachodnich, w dn. 14 VIII 1949. — Wybory do I *Bundestagu* były przeprowadzone nie tylko za zgodą zachodnich mocarstw okupacyjnych, lecz przy ich pełnym poparciu. Przewidziana na przyszłą siłę kierowniczą nowego państwa *CDU* Konrada Adenauera dysponowała wielkimi środkami finansowymi, pomocą władz okupacyjnych i pełnym zaangażowaniem się hierarchii katolickiej³⁷. Demagogicznym programem społecznym

³⁵ „Notes Documentaires et Études” 467/1946: „Esquisse d'une géographie politique de la zone d'occupation française en Allemagne”.

³⁶ Pod *FDP* zaliczone zostały różne partie podobnego typu, jak liberalni demokraci i ludowa partia demokratyczna.

³⁷ W dn. od 31/VIII do 4 IX 1949 r. odbył się w Bochum „37 Deutscher Katholikentag, na którym domagano się „aktu pojednania” odnośnie do denazyfikacji, a w uchwałach kopowano program *CDU*.

zamierzały CDU i SPD przeciwdziałać wysuwany przez KPD postulatowi w dziedzinie ekonomiczno-społecznej. Akcja przedwyborcza KPD hamowana była też różnorodnymi szykanami policyjnymi, jak zakazem odbywania w szeregu miejscowości zgromadzeń, konfiskatą wydawnictw i aresztowaniem funkcjonariuszy partyjnych. Wszystko to utrudniało pracę propagandową KPD, która musiała walczyć z dziedzictwem niedawnej przeszłości i z wrogami spod znaku „nowej demokracji”³⁸. Sama zaś KPD, przy brakach kadrowych, popełniła szereg błędów taktycznych, które wykorzystała reakcja³⁹. Ostatecznie poszczególne partie uzyskały w wyborach tych następujące ilości głosów i mandatów:

	Głosów	Mandatów
CDU/CSU	7 357 579	139
SDP	6 932 272	131
FDP	2 788 653	52
KPD	1 360 443	15
Bayern-Partei	986 606	17
Deutsche Partei	940 088	17
Zentrum	727 343	10
Wirtschaft. Aufbau-Ver.	681 981	12

Uzyskanie przez KPD we wspomnianych warunkach 1 360 000 głosów było niewątpliwie sukcesem. Rzut oka na podział mandatów wykazuje, jak bardzo pokrzywdzona została KPD na rzecz największych partii oraz reakcyjnych ugrupowań lokalnych przez ordynację wyborczą, opartą na jednomandatowych okręgach⁴⁰, przy stosowaniu bowiem proporcjonalności, uzyskałaby ona 24 mandaty. Każdy mandat KPD reprezentował więc ponad 90 tys. wyborców, podczas gdy np. CDU wystarczyło do jego otrzymania 54 tys. głosów.

Przewodniczącym frakcji KPD w Bundestagu został przywódca partii, górnik westfalski Max Reimann. Na barkach 15-osobowej grupy parlamentarnej KPD spoczył cały ciężar zmagania o zjednoczenie Niemiec w państwo demokratyczne i pokojowe, a przeciwko przekształceniu NRF w bastion rewizjonizmu i militaryzmu. Dlatego przedstawiciele KPD nie podpisali uchwalonej przez Bundestag Ustawy Zasadniczej, stwierdzając: „Nie podpisujemy podziału Niemiec”. KPD wzięła natomiast czynny udział w wyborze tak prezydenta republiki, jak i kanclerza, popierając kandydatów SPD i dając tym samym wyraz dążności do stworzenia jedności działania klasy robotniczej, której brak pomógł wydatnie hitleryzmowi w dojściu do władzy. Stanowisko KPD uzasadniał Max Reimann stwierdzeniem, że chociaż partia jego odrzuca państwo zachodnioniemieckie, to jednak, jeśli państwo takie już istnieje, nie jest rzeczą obojętną, w czyich rękach jest jego kierownictwo⁴¹. Cała polityka frakcji parlamentarnej KPD podporządkowana była doprowadzeniu do zjednoczenia Niemiec, co z kolei powodowało demaskowanie się CDU i SPD przeciwnych tej idei, a dążących natomiast do zniszczenia NRD przy pomocy zachodnich sił imperialistycznych⁴². Szczególnie zaciekle walkę przeprowadziła KPD

³⁸ Willi Büchner-Uhder, *Die Tätigkeit der Fraktion der KPD im ersten Bonner Bundestag*. „Wissenschaftliche Zeitschrift der Martin Luther-Universität”. Halle-Wittenberg, rocznik VII, 1957/58.

³⁹ „Die Einheit”, nr 10/1949.

⁴⁰ Mandat przypada liście, która uzyskuje zwykłą większość głosów w okręgu.

⁴¹ „Wenn man an mich jetzt die Frage richtet: „Sie lehnen doch den westdeutschen Staat ab, ist es ihnen dann nicht gleichgültig, wer in den Positionen dieses Staates sitzt? — so muss ich darauf antworten: wir lehnen diesen westdeutschen Staat ab und kämpfen konsequent für die Einheit Deutschlands. Aber nachdem dieser Staat gegen unseren Willen gebildet worden ist, kann es uns nicht gleichgültig sein, in wessen Händen die Positionen dieses Staates liegen und welche Wirtschafts- Sozial- und Kulturpolitik in diesem Staate betrieben wird” (wg Büchner-Uhder, jw.).

⁴² Sprawozdania z posiedzeń I Bundestagu (*Bundestagsprotokolle*, I Wahlperiode) potwier-

z coraz wyraźniej ujawniającymi się planami remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Z jak szerokim oddźwiękiem spotykała się akcja ta w masach NRF wykazało przeprowadzone w r. 1951, wbrew zakazowi rządu Adenauera, referendum ludowe w sprawie remilitaryzacji. W referendum 5 217 tys. obywateli NRF wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji, co świadczyło o istnieniu w tym czasie w Niemczech szerokiej bazy społecznej do zwalczania dążeń remilitaryzacji.

Bezkompromisowe stanowisko KPD było tak niewygodne dla kół monopolistycznych, że postanowiono za wszelką cenę wyeliminować ją z życia politycznego NRF. Rząd Adenauera zlecił w r. 1951 swoim specjalistom prawnym opracowanie skargi do Trybunału Federalnego z wnioskiem o delegalizację KPD. Zmianą regulaminu *Bundestagu* uniemożliwiono KPD udział w komisjach, w których zazwyczaj zapadały już decyzje co do brzmienia nowych ustaw. Na posiedzeniu *Bundestagu* z 11 XI 1952 zgłoszono wniosek o pozbawienie 9 posłów komunistycznych immunitetu. Pod ładą pozorem wykluczano posłów komunistycznych z posiedzeń *Bundestagu*, np. Maxa Reimanna na 30 dni za protesty przeciwko polityce rządu Adenauera. Prasa i radio prowadziły gwałtowną kampanię przeciwko KPD. Wreszcie, w przewidywaniu wyborów w r. 1953 zmieniono ordynację wyborczą, wprowadzając 5% klauzulę, by uniemożliwić wybór przede wszystkim posłów komunistycznych, uprzywilejować zaś dwie największe partie⁴³.

Wybory do II *Bundestagu* w r. 1953, w których po raz ostatni brała udział KPD, nie mogły więc ze względu na te warunki, w jakich się odbywały, stanowić odzwierciedlenia ówczesnych wpływów partii komunistycznej w NRF.

KPD uzyskała 611 tys. głosów, wskutek zaś wspomnianych przepisów ordynacji wyborczej nie zdobyła nawet jednego mandatu.

Koła kierownicze NRF i stojące za nimi sfery monopolistyczne nie zadowolily się jednak takim zlikwidowaniem „niebezpieczeństwa komunistycznego”, obawiały się bowiem szczególnie stanowczego występowania KPD przeciwko polityce remilitaryzacji i odwetu oraz pogłębienia podziału Niemiec. Nalegały dlatego na Trybunał Federalny, by przeprowadził do końca postępowanie przeciwko KPD i wydał odpowiedni wyrok. Nastąpiło to dn. 17 VIII 1956.

Nie wchodząc w argumentację zastosowaną przez Trybunał Federalny, było to bowiem niejednokrotnie omawiane i oświetlane⁴⁴, wystarczy tutaj przypomnieć, że już w dniu ogłoszenia wyroku rząd NRF ogłosił komunikat, w którym zapowiadał przeciwstawienie się każdej próbie kontynuowania przez KPD jakiegokolwiek działania. Min. spraw wewnętrznych Schröder⁴⁵ oświadczył zaś wobec prasy, że wskutek zakazu działalności KPD „znikły perspektywy zjednoczenia Niemiec na bazie komunistycznej” oraz że władze nie myślą masowo ścigać komunistów, lecz „wyeliminować tylko głównych funkcjonariuszy i inspiratorów”. — Wiceprzewodniczący SPD Melies określił co prawda oddanie sprawy KPD do Trybunału Federalnego jako „głupotę polityczną”, gdyż zwalczanie KPD jest „zadaniem politycznym”, lecz kilka dni później SPD uspokoiła sfery reakcyjne, że podjęła kroki w celu „zabezpieczenia się przed infiltracją komunistyczną” i żaden przedstawiciel KPD w sejmach krajowych czy organach samorządowych nie zostanie przyjęty do SPD jako hospitant⁴⁶.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku Trybunału w Karlsruhe policja zachodnioniemiecka obsadziła wszystkie lokale KPD, redakcje i drukarnie pism komunistycznych, skonfiskowano archiwa i całe mienie partyjne oraz aresztowano kilku-

dają, że SPD głosowała zawsze razem z CDU przy odrzucaniu wniosków KPD o podjęcie rozmów z NRD w sprawie zjednoczenia Niemiec.

⁴³ por. Florian Miedziński, *Wybory do IV Bundestagu*. „Przegląd Zachodni” nr 5/1961.

⁴⁴ Patrz m. in.: M. Muszkat, *Delegalizacja KPD*. „Przegląd Zachodni” nr 9/10 — 1956, oraz: „Dokumentacja Prasowa” z 31 VIII 1956, s. 668/669.

⁴⁵ Obecnie minister spraw zagranicznych IV rządu Adenauera.

⁴⁶ „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, nr 192—194/1956.

dziesięciu działaczy. Z sejmów krajowych i rad miejskich oraz gminnych usunięto przedstawicieli KPD.

Przeciwko wyrokowi Trybunału NRF zaprotestowała przede wszystkim KPD w oświadczeniu jej zarządu, zatyt. *KPD żyje! Precz z zakazem!* Oświadczenie stwierdzało, że KPD istnieć będzie nadal, gdyż wymaga tego interes klasy robotniczej i narodu niemieckiego. Wyrok przeciwko KPD został wydany w imieniu monopolistów i militarystów i świadczy, jak dalece postąpiła już faszystacja Niemiec zachodnich: wstąpiono na drogę 1933 r., a rząd Adenauera stał się najbardziej reakcyjnym w zachodniej Europie⁴⁷.

Wyrok przeciwko KPD, spotkał się z protestem szerokiej opinii światowej⁴⁸. KC KPZR ogłosił energiczne oświadczenie, w którym mówił o „wydarzeniu o doniosłym znaczeniu politycznym w centrum Europy, godzącym w sprawę pokoju i demokracji”. Oświadczenie przypominało, że w podobny sposób Hitler przygotował sobie grunt, nim rozpoczął forsowną remilitaryzację jako wstęp do rozpętania wojny. Oświadczenie stwierdzało w końcu:

„KC PZPR jest przekonany, że komuniści niemieccy dochowując wierności interesom swego narodu, będą wraz ze wszystkimi prawdziwie demokratycznymi warstwami narodu niemieckiego również nadal ofiarnie walczyć o pokojową i demokratyczną drogę rozwoju Niemiec. W walce tej znajdują oni zawsze gorącą sympatię i poparcie narodu radzieckiego oraz wszystkich postępowych sił na świecie”⁴⁹.

W sprawie delegalizacji KPD krytycznie wypowiedziało się wielu prawników międzynarodowych, dalekich od komunizmu. Nawet w światowej prasie burżuazyjnej znaleźć można w tym czasie liczne krytyczne głosy na temat wyroku w Karlsruhe.

Wbrew oświadczeniom czynników rządowych w Bonn, po wyroku z Karlsruhe, nie ograniczono się do „głównych funkcjonariuszy”, lecz akcją represyjną objęto każdego, kto podejrzany był o sympatyzowanie z KPD. W październiku 1959 r. jeden z rzeczników rządu w Bonn oświadczył, że do tego czasu stanęło przed sądami zachodnioniemieckimi 15 tys. komunistów, przy czym wszystkich głoszących na KPD w r. 1953 (600 tys.) określił on jako „niebezpiecznych ludzi podziemia” (*gefährliche Untergründer*)⁵⁰. Łamy prasy zachodnioniemieckiej od końca 1956 r. do dni ostatnich zapełnione są wiadomościami o aresztowaniach działaczy i zwolenników KPD i wydanych na nich wyrokach. Dotknięci represjami należą w głównej części do klasy robotniczej, m. in. działacze związkowi z *DGB (Deutscher Gewerkschafts-Bund)*. W trzy lata po delegalizacji, centralny organ KPZR mógł w artyk. pt. *KPD żyje i walczy*, przedstawić imponujący bilans nielegalnego działania KPD⁵¹. Także i prasa zachodnioniemiecka nie może nie wskazywać na ciągłość działania KPD i musi przyznawać, że wyrok z Karlsruhe nie zlikwidował partii tej jako czynnego ruchu politycznego⁵².

Jakkolwiek KC KPD skrepowany jest w swym działaniu warunkami nielegalności, kieruje on bez przerwy partią, opracowuje wytyczne pracy, a uchwały jego docierają do szerokiego grona działaczy lokalnych, m. in. poprzez dość regularnie wychodzący organ centralny „*Freies Volk*” i różne inne wydawnictwa nielegalne. W zesłorocznych wyborach do *Bundestagu* pięciu byłych posłów komunistycznych,

⁴⁷ W żadnym kraju zachodniej Europy, z wyjątkiem faszystowskiej Hiszpanii i Portugalii, partie komunistyczne nie są zakazane i mogą działać legalnie.

⁴⁸ M. Muszkat, j. w.

⁴⁹ „Trybuna Ludu” z 29 VIII 1956.

⁵⁰ „Berliner Zeitung” z 17 X 1959.

⁵¹ „Prawda” z 17 VIII 1959.

⁵² Patrz choćby: „FAZ” z 16 IX 1961: „Offen und im Untergrund: Die Aktivität der Kommunisten in der Bundesrepublik...” oraz z 17 II 1962: „Die letzten Stützpunkte der Kommunisten-Betriebsgruppen der KPD in der Bundesrepublik”.

z Heinzem Rennerem na czele, zamierzało kandydować i dać tym samym rządowi możliwość wykazania, że słuszne jest jego twierdzenie, iż KPD „nie miała żadnych wpływów w NRF”. Rząd w Bonn nie zgodził się jednak na taką próbę sił. Podobnie nie dopuszcza się do kandydowania w lokalnych wyborach samorządowych ludzi podejrzanych o przynależność do KPD, czy choćby tylko o sympatyzowanie z nią.

Od chwili jej rozwiązania, KPD wielokrotnie podejmowała wysiłki w celu zniesienia wyroku Trybunału Federalnego. Rząd w Bonn odrzuca jednak wszelkie wnioski w tym kierunku, prasa burżuazyjna zaś, chociaż ciągle pisze o „nieistniejącym niebezpieczeństwie komunistycznym”, uważa utrzymanie zakazu za konieczne. Nawet odzywające się od czasu do czasu głosy za zniesieniem zakazu KPD, argumentujące rzekomo nikłym jej wpływem, są odrzucane. Koła rządowe zaś, opierając się prawomocnością wyroku, który jakoby znieść można tylko odpowiednią ustawą, uchwaloną przez *Bundestag*. W rzeczywistości jednak właśnie obecnie, po całkowitej zmianie polityki SPD i porzuceniu przez nią w zupełności założeń marksistowskich, żywi się obawy, że legalna KPD miałaby wielkie widoki na zdobycie wpływów wśród socjaldemokratów. Znamienna jest w tym względzie choćby taka opinia:

„Wprawdzie w NRF nie ma partii komunistycznej, jednakże nikt nie wie, co wpadnie do głowy tym ludziom, którzy w przyszłości nie będą już więcej głosować na SPD, ponieważ kurs, obrany przez Wehnera, już im nie odpowiada. Nie wiemy również, jakie skutki pociągnie za sobą trwający proces infiltracji w kołach związkowych, pochodzący z tamtej strony żelaznej kurtyny. Nikt nie wątpi, że DGB stoi wiernie przy zasadach parlamentarnej demokracji oraz popiera państwo NRF. Czyż jednak podobnie myślą i czynią poszczególni związkowcy oraz ich zarządy? Ilu spośród nich wykazuje mniejszą lub większą skłonność w kierunku komunistycznym”⁵³.

Przyjąć chyba można, że cytowany powyżej głos bardzo wiernie oddaje obawy kierowniczych kół rządowych zachodnioniemieckich przed zakazaną KPD, a jeszcze więcej przed możliwością dopuszczenia jej do legalnej działalności. Koła te obawiają się bowiem szczególnie, że w ten sposób stworzona by została dla opinii zachodnioniemieckiej możliwość wyboru między niebezpieczną dla Niemiec i pokoju polityką militarystyki i odwetu, a przekształceniem się NRF w państwo pokojowe. Dziś, po wejściu także SPD w krąg polityki Adenauera, opinia zachodnioniemiecka takiego wyboru nie ma, jak długo KPD zepchnięta jest do działalności nielegalnej. W tym należy upatrywać jedną z zasadniczych przyczyn, dla której rząd NRF odrzuca wszelkie sugestie w sprawie uchylenia wyroku z Karlsruhe.

Florian Miedziński

NIEMCY ZACHODNIE W OCZACH SPOŁECZEŃSTWA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Przytłumiona fala nastrojów antyniemieckich zaczyna w Stanach Zjednoczonych od kilku lat znowu narastać. Fakt ten jest bezsporny, potwierdzany stale przez prasę zachodnioniemiecką oraz amerykańską. Zachodzi przy tym zjawisko uwarunkowane zresztą całym kompleksem względów polityczno-strategiczno-ekonomicznych, że stanowisko kół oficjalnych — nie wszystkich zresztą — nie pokrywa się wcale z nastrojami, uczuciami i sympatiami społeczeństwa amerykańskiego wobec Niemiec zachodnich.

⁵³ „Der Mittag” z 13 VII 1960.